CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II. Nr 148 (313)
CZWARTEK
2 czerwca 1949 roku
Wsch. sł. 4.20, zach. 20.47

Dalsze odpowiedzi na apel Regnowa

Chłopi z całej Polski

ofiarną pracą uczczą swoje święto

Nie ma gminy ani gromady, gdzie by nie podjęto prac mających na celu przyśpieszenie inwestycji gospodarczych.

Dorzucając do ogólnego dorobku narodowego wkład ofiarnej pracy, chłopi w zrozumieniu potrzeb chwili zdają egzamin obywatelski. Tysiące kilometrów zbudowanych i naprawionych dróg, tysiące ha zlikwidowanych odłogów i osuszonych łąk, są wyrazem świadomej postawy mas chłopskich zmierzających do ugruntowania Socjalizmu.

Wszędzie tam, gdzie podjęto inwestycje, chłopi realizują je w ramach czynu społecznego, aby przyśpieszyć wykonanie zaplanowanych robót. Na tych odcinkach, gdzie wyłania się potrzeba nowych inwestycji, inicjują chłopi pracę wspólnym wysiłkiem.

Doceniając wartości płynące z upowszechnienia oświaty, nawet w najdalszych wsiach przystępuje się skutecznie do zwalczania analabetyzmu.

Realizacja czynów zbiorowych jest dowodem wzrastającej świadomości politycznej mas chłopskich oraz zacieśniania się więzów sojuszu między chłopem i robotnikiem.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA LUDOWEGO W WĘGROWIE (woj. warszawskie) donosi: chłopi wsi **Błotki**, gm. Stara Wieś, kopią rów długości 1.800 m. Wieś **Borzychy** buduje dwa mosty betonowe i nasyp pod bruk. W **Gruszczynie, Zuzułce, Zulinie i Grygowie** naprawiają 9 km drogi wiejskiej. Wieś **Kalinowiec** rozpoczęła budowę śluzy na rzece Liwiec, a Ludwinów buduje most betonowy o szerokości 10 m. Gromady: **Kałęczyn, Majda, Paplin, Kazimierzów i Stara Wieś** naprawiają drogi i kopią nowe rowy. Wieś **Wólka Paplińska** reguluje strugę Lubieszę.

W gminie Krostyń we wsi **Grądy** porządkują drogę do Złotek. Wieś **Kiełczew** zakłada świetlicę i naprawia 500 m drogi. **Morzyny Włościańskie — Włóki** i wieś **Orzełek** oraz **Krostyń, Treblinka** i **Złotki** oczyszczają rowy na długości 7.500 m, naprawiają 800 m drogi i budują most.

We wsi **Sadowne** chłopi przystąpili do budowy remizy strażackiej. Wsie **Zarzeftka i Szynkarzyzna** budują dom ludowy.

Chłopi w gm. **Łuków** wpłacą po 100 zł od 1 ha na fundusz doprowadzenia linii wysokiego napięcia z Tłuszcza do Łochowa. Na terenie gmin: **Ruchna, Międzna, Jaczew, Korytnica, Borze, Osówno, Sinołęka, Głębków i Wyszków** chłopi reperują mosty, drogi, oczyszczają rowy przydrożne i przeprowadzają odchwaszczanie pól.

Telefonem z Wrocławia:

W celu uczczenia Święta Ludowego w odpowiedzi na apel Regnowa 26 gromad w powiecie strze

(Dokończenie na str. 2)

719 punktów obchodu Święta Ludowego

W 719 gminnych i powiatowych punktach kraju trwają intensywne przygotowania do obchodów Święta Ludowego.

W ośmiu miastach: Bielsk Podlaski, Malborg, Miechów, Płock, Przeworsk, Dzierżoniów, Szczecinek i Wieluń — odbędą się w ramach uroczystości Święta Ludowego, masowe zloty młodzieży ZMP.

W Bielinach pow. kielecki zostanie odsłonięty w dniu Święta Ludowego — pomnik, wzniesiony przez miejscowe społeczeństwo ku czci żołnierzy BCh, poległych w walce z hitlerowskim okupantem.

Do Cieszyna i Kłodzka przybędą na uroczystości delegacje chłopów czechosłowackich.

Pierwszy występ Paula Robesona

31 maja br. odbył się w przepełnionej sali „Romy" pierwszy występ znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robesona.

Na koncert przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski, członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Barcikowski i dr Kołodziejski, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, prezes NIK — Witold, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii politycznych, członkowie prezydium KCZZ, przedstawiciele organizacji społecznych oraz świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

Paul Robeson wykonał bogaty program, złożony z pieśni murzyńskich, radzieckich, staro-angielskich, włoskich, chińskich oraz pieśń żydowską — poświęconą gettu warszawskiemu.

Znakomitego artystę publiczność przyjmowała długotrwałymi burzliwymi oklaskami, zmuszając go do licznych bisów. Artyście wręczono kosze kwiatów.

Po koncercie odbyło się na cześć Paula Robesona przyjęcie w salonach hotelu „Polonia", wydane przez ministra kultury i sztuki.

W dniu dzisiejszym w Warszawie

rozpocznie się Kongres ZZ

W dniu dzisiejszym o godz. 9.15 rano w gmachu Politechniki Warszawskiej rozpoczynają się obrady II/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Obrady trwać będą pięć dni przy udziale delegatów z całego kraju oraz licznych delegacji z zagranicy.

W pierwszym dniu obrad poza wyborem prezydium, uchwaleniem regulaminu obrad i powołaniem komisji zjazdowych, przewidziane są przemówienia powitalne, a po południu referat wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego pt. „Rola Związków Zawodowych w systemie demokracji ludowej".

W drugim dniu obrad, dn. 2 czerwca br., sprawozdanie Komisji Centr. Zw. Zaw. złoży sekretarz generalny — Tadeusz Cwik, a referat pt. „Swiatowy ruch zawodowy w walce o pokój" — sekretarz KCZZ, zastępca sekr. gen. SFZZ — Bolesław Gebert. Ponadto delegaci wysłuchają sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

W piątek w 3-cim dniu obrad przewidziana jest dyskusja nad wygłoszonymi w 1-szym i 2-im dniu obrad referatami, a następnie sekr. KCZZ Józef Kofman wygłosi referat „O zadaniach Zw. Zaw. w realizacji 6-letniego Narodowego Planu Gospodarczego". W tym samym dniu po południu obradować będą komisje. Delegaci zwiedzą stolicę i zapoznają się z postępami jej odbudowy.

W sobotę dalszy ciąg dyskusji oraz referat przewodniczącego KCZZ, A. Burskiego, pt. „Statut zrzeszenia Zw. Zaw. w Polsce".

W niedzielę przewidziana jest przed południem dyskusja nad statutem i wybory władz KCZZ. Po południu sprawozdania komisji, rezolucje, ogłoszenie wyników wyborów i zamknięcie obrad.

Nowe sukcesy chińskiej armii ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że chińska armia ludowa, po zajęciu portu Ning-Po, posunęła się dalej na wschód i zdobyła miasto powiatowe Ozinhai na wybrzeżu morskim. Na froncie południowym wojska ludowe zajęły dwa miasta na południe od Nanczang, a mianowicie Feng-Czeng i Sinkan.

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy w Chinach donoszą, że stosunki między władzami ludowymi a ludnością Szanghaju ułożyły się jak najlepiej. Przyznają oni, że „armia ludowa wywarła na mieszkańcach Szanghaju doskonałe wrażenie". Kuomintangowski „złoty yuan", doszczętnie zdewaluowany w ostatnich tygodniach rządów Kuomintangu, został wycofany z obiegu. Zastąpiła go waluta ludowa — jen-min-pao. Ludowa komisja kontrolna przejęła centralny bank chiński oraz zawiesiła dwa wielkie dzienniki szanghajskie, które ściśle współpracowały z najbardziej reakcyjnym skrzydłem Kuomintangu. Jednocześnie w Szanghaju ukazało się pierwsze wydanie organu władz ludowych pod nazwą: „Dziennik Wyzwolenia". Reszta dawnej prasy szanghajskiej ukazuje się nadal z tą tylko różnicą, że czerpie wiadomości z komunikatów agencji prasowej Nowych Chin.

Francois Poncet

następcą Koeniga

PARYŻ. PAP. — Prasa paryska donosi, że 15 lipca br. gen. Koenig przestanie pełnić funkcje Wysokiego Komisarza francuskiego w Niemczech. Na jego miejsce mianowany będzie Francois Poncet

Eisler w drodze do Lipska

zatrzymał się w Pradze

We wtorek przybył do Pragi na kilkudniowy pobyt wybitny antyfaszystowski działacz niemiecki Gerhard Eisler, który, jak wiadomo został w Southampton aresztowany przez władze angielskie na polecenie Waszyngtonu, a następnie pod presją opinii publicznej zwolniony przez sąd londyński.

Eislera powitali na lotnisku przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa oświaty Ciwrny oraz poseł J. Frank w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W rozmowie z dziennikarzami Gerhard Eisler oświadczył, że zwolnienie swe zawdzięcza jedynie naciskowi nie tylko ludu brytyjskiego, ale i całego międzynarodowego obozu postępu.

Obok swej działalności w charakterze profesora Uniwersytetu w Lipsku Gerhard Eisler będzie brał czynny udział w życiu Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

Z lotniska Gerhard Eisler udał się do ambasady R. P., gdzie został przyjęty przez ambasadora Leonarda Borkowicza.

Na wtorkowym posiedzeniu Konferencji Paryskiej

Ministrowie państw zachodnich

przeciwstawiają się wysłuchaniu delegacji niemieckiej

PARYŻ (PAP). Wtorkowemu posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył Acheson. Jako pierwszy zabrał głos minister Wyszyński uzasadniając powody odrzucenia przedłożonego przez państwa zachodnie projektu statutu okupacyjnego. Na wywody Wyszyńskiego nie odpowiedział żaden z ministrów państw zachodnich.

Po krótkiej wypowiedzi Schumana i Achesona zabrał ponownie głos radziecki minister spraw zagranicznych, odczytując telegram, wystosowany do Rady Ministrów przez III Niemiecki Kongres Ludowy i zapytując jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. W depeszy tej III Kongres Ludowy prosi o wysłuchanie delegacji niemieckiej, która przedstawi Radzie dezyderaty narodu niemieckiego. Kolejno przemawiali w tej sprawie: Schuman, Bevin, Wyszyński, Bevin i Acheson.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził przypuszczenie, że w środę ministrowie spraw zagranicznych przystąpią do drugiego punktu porządku dziennego — kwestii berlińskiej.

Rozpoczynając przemówienie min. Wyszyński zapowiedział, że pragnie poświęcić swoje wystąpienie statutowi okupacyjnemu, opracowanemu przez trzy mocarstwa zachodnie w Waszyngtonie. Statut ten nie jest do przyjęcia w świele zasad uznawanych przez delegację radziecką.

W konkluzji min. Wyszyński stwierdził, że propozycje trzech nie wytrzymują krytyki z punktu widzenia zasad demokracji, interesów narodu niemieckiego, układów międzynarodowych, stabilizacji pokoju w Europie. Propozycje trzech oparte są na chęci narzucenia woli trzech mocarstw, utrwalenia rozbicia jedności Niemiec i uchyleniu się od podjęca środków, zmierzających do zjednoczenia Niemiec. Z tych względów delegacja radziecka odrzuca propozycje trzech mocarstw.

W końcu posiedzenia min. Wyszyński zabrał głos w sprawie dokumentu, którego tekst został rozdany delegatom przez sekretariat generalny konferencji. Chodzi o apel kongresu ludu niemieckiego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nadesłany telegraficznie pod adresem konferencji.

Min. Wyszyński poparł żądanie Niemieckiego Kongresu Ludowego, natomiast min. Bevin i Schuman przeciwstawili się wysłuchaniu delegacji. Pierwszy z nich argumentował, że ponieważ depesza wspomina o propozycjach pokojowych, można by rozważyć dezyderat kongresu przy punkcie porządku dziennego dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami. Min. Bevin wyraził obawę przed stworzeniem precedensu, który by zobowiązał konferencję do wysłuchiwania innych delegacji.

Plan sześcioletni zapewni maksymalny rozwój sił wytwórczych,

wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

Uchwala Rady Ministrów z 30 maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu. Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114% w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r. Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych (węglowy, energetyka, elektrotechniczny, metalowy, hutniczy i chemiczny), plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

W 1955 roku przemysł motoryzacyjny wyprodukować ma 13 tys. samochodów ciężarowych, 7 tys. samochodów osobowych, 25 tys. motocykli i 11 tys. ciągników. Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Cukrownie zwiększą produkcję z 620 tys. ton w roku bież. do 900 tys. ton w r. 1955.

Plan 6-letni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.

Szczególnie bogate są pod tym względem plany przemysłu metalowego i chemicznego. Przemysł metalowy podejmie w okresie planu 6-letniego produkcję turbin, maszyn dla różnych gałęzi przemysłu, nowych typów obrabiarek, lokomotyw elektrycznych i wagonów motorowych, holowników, samochodów osobowych, nowych typów maszyn rolniczych itp. Przemysł chemiczny rozpocznie produkcję streptomycyny, nowych rodzajów barwników i wielu innych produktów.

W przemyśle lekkim — włókiennictwo rozpocząć ma na szeroką skalę produkcję steclonu i odzieży nieprzemakalnej.

W okresie od 1950 do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielni produkcyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych przewyższy o 45% produkcję, przewidywaną w roku bież., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyraża się cyfrą 34%, a zwierzęcej 66%. Osiągnięcie takich wyników zapewnione zostanie dzięki zwiększonemu zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i ciągniki oraz nawozy sztuczne. Przeciętna wydajność z ha wzrośnie w pszenicy z 11,8 do 15,8 q, w życie z 11,2 do 14,3 q, w burakach cukrowych z 183 do 234 q. Powierzchnia zbiorów roślin zbożowych w zasadzie nie ulegnie powiększeniu. Państwo współdziałać będzie natomiast w kierunku rozszerzenia powierzchni uprawnej roślin przemysłowych.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50% powiększy się stan pogłowia bydła i o 56% — trzody chlewnej (do 9 mil. sztuk). Odpowiednio wzrośnie globalna produkcja mięsa, tłuszczu zwierzęcego i nabiału. Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami o wysokiej produktywności i wyższej, niż w innych gospodarstwach, wydajności z ha (pszenica — 18,5 q, żyto — 17 q).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63% i pasażerskich o 28%. Komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. o 85% więcej osób niż w roku bieżącym. 2 — 3-krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne; maksymalnie wykorzystany będzie tabor i urządzenia. Przeciętna szybkość handlowa w ruchu osobowym powiększy się o 20%.

Tabor samochodowy doprowadzony będzie w 1955 r. do stanu ok. 110 tys. sztuk, w tym ok. 66 tys. samochodów ciężarowych. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie.

Plan 6-letni przyniesie dalsze usprawnienie usług pocztowych, m. in. przez poważne skrócenie czasu oczekiwania na rozmowy międzymiastowe i doręczenie telegramów.

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. — w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne. Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników. Akcja kapitalnych remontów budynków mieszkalnych prowadzona będzie w stopniu, który zapewni zabezpieczenie tych budynków przed zniszczeniem.

Dla całości wykonawstwa budowlano-montażowego plan przewiduje w ciągu 6-lecia wzrost wydajności pracy o 65%. W produkcji budowlanej wytyczne Rady Ministrów uwzględniają osiągnięcie obniżki kosztów o 18,5%. Nasycenie sprzętem i maszynami przedsiębiorstw budowlanych wzrośnie o 9%.

Punktem wyjściowym wytycznych jest przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrośnie o 97%. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje, przyrost środków obrotowych i rezerw).

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumcji, wzrośnie o około 85%. W szczególności wzrost konsumcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. dla mleka — 78%, dla cukru — 41%, tkanin bawełnianych — 45%, wełnianych — 41%, obuwia — 77%, mydła — 138% itd.

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne zapewniać będą bardziej równomierne rozłożenie sieci tych urządzeń, uwzględniając zwłaszcza potrzeby nowych osiedli i spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Liczba przedszkoli wzrośnie o 181%, liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21%, liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85%. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33%. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85%. Blisko 2-krotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych. Liczba zradiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys., a ogólna liczba abonentów radiowych wzrośnie 2 i pół krotnie. W okresie 6-lecia przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych.

W szpitalach przybędzie 15.000 łóżek. Liczba ośrodków zdrowia z 1.200 wzrośnie do 3.100. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 mil. dolarów.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego i zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju".

Nowe oddziały

Narodowego Banku Polskiego

Od dnia 1 czerwca br. Narodowy Bank Polski uruchamia nowe oddziały: w Chełmnie, Jaworze, Oświęcimiu i Prudniku.

Okręgi bankowe nowouruchomionych oddziałów będą obejmować: w Chełmnie — miasto i powiat, Jaworze — miasto i powiat, Oświęcimiu — gminę Oświęcim oraz gminy Brzeszcze i Osiek pow. bialskiego. Oddział w Prudniku będzie obejmować miasto i powiat.

Dalsze odpowiedzi na apel Regnowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

lińskim wykonuje prace przedstawiające wartość 4 mil. zł.

Chłopi tych gromad remontują m. in. 6 świetlic, oczyszczają rowy melioracyjne na przestrzeni kilkunastu kilometrów, wożą kamienie na budowę drogi i przeprowadzają remont dróg. Ponadto zobowiązują się podnieść produkcję buraka cukrowego, hodowlę drobiu, pogłowia zwierząt i kontraktację trzody chlewnej.

Z BYSTRZYCY KŁODZKIEJ DONOSZĄ: Zarząd Gminny SL w **Idzikowie** biorąc czynny udział w remoncie szkoły powszechnej asygnował 25 tys. zł na zakup książek dla biblioteki.

Chłopi gromady **Rędzin,** pow. Milicz, budują most przeznaczając 40 dniówek wartości 19 tys. złotych.

W WOJ. GDAŃSKIM — 75 gmin naprawia drogi, ogradza szkoły, porządkuje boiska, organizuje pomoc sąsiedzką, remontuje mostki i kopie przepusty oraz zwiększa kontraktację trzody chlewnej.

≡ KULTURA i SZTUKA ≡

◠ 21 — 28 maja br. obradowała w Warszawie pierwsza sesja Polsko-Rumuńskiej Komisji Mieszanej dla realizacji Umowy o Współpracy Kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową. W wyniku przeprowadzonych rozmów opracowano jednoroczny plan realizacji Umowy Kulturalnej między Polską a Rumunią. Uroczyste podpisanie planu odbyło się w dniu 28 bm. w Ministerstwie Oświaty.

◠ Wydawnictwo Czechosłowackie „Svoboda" w Pradze zapowiedziało wydanie w przekładzie czeskim wybranego zbioru artykułów Adama Mickiewicza, zamieszczanych w redagowanej przez niego paryskiej „Trybunie Ludów".

◠ W powiecie wągrowieckim dokonano szeregu cennych dla nauki polskiej odkryć prehistorycznych. W wielu miejscowościach natrafiono na ślady osad z epoki kamiennej.

◠ Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii wydało ustawę o „nagrodach dymitrowskich" za osiągnięcia i zasługi w dziedzinie nauki, sztuki, literatury, wynalazczości i racjonalizatorstwa. Pierwsza nagroda wynosi 400 tys. lewów bułgarskich. Nagrody będą przyznawane co roku.

◠ W Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się premiera opery Glinki „Iwan Susanin". W roli Susanina wystąpił ludowy artysta Republiki Bułgarskiej, Popow.

177 dziecińców wiejskich na okres letni

Na obszarze woj. gdańskiego Wydział Kobiecy ZSCh przy pomocy Zarządu Głównego ZSCh i Kuratorium Szkolnego organizuje 177 dziecińców wiejskich.

Koła gospodyń wiejskich zobowiązały się uzyskać z imprez dochodowych na ten cel kwotę 1 miliona zł.

Z otwarcia Ośrodka Szkoleniowego SL w Pyrach

Orężem walki jest społeczna świadomość mas ludowych

Współczesna rzeczywistość polityczna w Polsce Ludowej wyzwala wzmożoną potrzebę oświaty, potrzebę rozumowego uzasadnienia zachodzących przemian.

Słowa te wpisano do kroniki na wieczną pamiątkę uroczystego otwarcia II Centralnego Ośrodka Szkoleniowego SL w Pyrach pod Warszawą, które odbyło się 31 maja 1949 roku, w obecności prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego — Marszałka Sejmu Ustawodawczego — **Władysława Kowalskiego,** prezesa SL — min. **Wincentego Baranowskiego,** sekretarza generalnego SL — wicepremiera **Antoniego Korzyckiego,** sekr. SL: posła **Aleksandra Juszkiewicza,** posła **Józefa Ozgi-Michalskiego** oraz prezesa Rady Naczelnej PSL — **Czesława Wycecha,** członków prezydiów i sekretariatów NKW obydwóch Stronnictw, jak również kierowników wydziałów NKW SL.

Na uroczyste otwarcie (połączone z obchodem Święta Ludowego) przybyli witani serdecznie: kier. Wydz. Szkoleniowego KC PZPR — **Kozłowska,** min. oświaty — **Skrzeszewski** i wicemin. — **Klimaszewski;** przedstawiciele ZSCh, kultury i sztuki, Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz miejscowy wójt, przewodniczący Gm. Rady Narodowej, sołtys i in. zaproszeni goście.

Powitał przybyłych i wygłosił przemówienie wstępne kier. Wydz. Szkoleniowego NKW SL — Władysław Ozga.

Marszałek **Władysław Kowalski** w przemówieniu swoim, w którym przebijała troska o należyte wychowanie młodzieżowych kadr działaczy ludowych, wskazał kilkakrotnie na konieczność znajomości zagadnień nie tylko politycznych lecz również i gospodarczych wsi.

Prezes **C. Wycech** porównywując dzisiejszą rzeczywistość „z dniem wczorajszym" wspomniał czas sprzed 15 laty, kiedy w Lubelskim policja granatowa rozpędziła po 3 dniach młodzież wiciową zebraną na kursie uświadamiającym.

W imieniu **KC PZPR** przemawiała kier. Wydz. Szkoleniowego — **Kozłowska.** Imieniem 70 słuchaczy II Ośrodka Szkoleniowego w Pyrach mówił — kol. **Szymańczyk.**

Prezes — min. **Wincenty Baranowski,** zamykając oficjalną część uroczystości, apelował do słuchaczy, aby wiadomości, jakie zdobędą na kursie przenosili do chłopów na wieś — do mężczyzn i kobiet tak bardzo potrzebujących uświadomienia.

***

W części artystycznej, na którą złożyły się śpiewy i recytacje, wystąpili słuchacze i słuchaczki II Centralnego Ośrodka Szkoleniowego.

***

Stronnictwo Ludowe rozpoczęło szkolenie na kursach Centralnej Szkoły Politycznej w r. 1945 w Łodzi. W roku 1947 otwarto Ośrodek Szkoleniowy w Warszawie.

Otwarty wczoraj II Ośrodek Szkoleniowy w Pyrach służyć ma jak i poprzednie podnoszeniu świadomości społecznej i politycznej wśród mas ludowych.

J. N. K.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **30 ub. m. przybył do Moskwy na zaproszenie Komitetu Obchodu 150 rocznicy urodzin Puszkina, wybitny pisarz duński Martin Andersen Nexo.**

● **Do Moskwy przybył nowy ambasador norweski w ZSRR Helgeby.**

● **Po zakończeniu III Kongresu Ludowego odbyło się otwarcie pierwszego posiedzenia nowej niemieckiej Rady Ludowej. Obrady zagaił Wilhelm Pieck.**

● **Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rokowania gospodarcze, które toczyły się ostatnio między Bizonią i Francją, zostały przerwane.**

● **W Iwinton (Georgia USA) motłoch wywlókł z więzienia 28-letniego Murzyna i zamordował go. Murzyn aresztowany był poprzedniej nocy za rzekome wywołanie zajścia na dancingu.**

● **Były gubernator wojskowy Stanów Zjednoczonych w Niemczech gen. Lucius Clay opuścił w dniu 31 maja czynną służbę wojskową.**

● **W Kobanya na Węgrzech, gdzie znajduje się liczna kolonia polska, odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w szkołach polskich.**

Prywatne zadłużenia przedwojenne

Sprawa ostatecznego uregulowania zadłużeń przedwojennych, posiadająca doniosłe znaczenie w stosunkach wiejskich, zbliża się ku końcowi. Projekt odpowiedniej ustawy „o zaciąganiu nowych i określeniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych" w niedługim już czasie wpłynie pod obrady Sejmu. W ten sposób jeszcze jeden ze skutków wojny, wiszący jak zmora nad tysiącami niezamożnych czy mniej zamożnych chłopów, znajdzie definitywne rozwiązanie po linii interesów ludzi pracy, w tym głównie rolników drobnych i średnich.

Pół roku temu, gdy jeszcze groźba ruiny majątkowej wisiała nad niejednym chłopem z tytułu dawnych zobowiązań pieniężnych, w artykule pt. „Sprawa prywatnych długów przedwojennych" pisaliśmy („Dziennik Ludowy" z 16.11. 1948 r.):

„Wiadomo powszechnie, że wojna niszczy ludzi biednych, słabych materialnie, a bogaci — bogatych. Niechże zatem masy ludzi biedniejszych, i tak przecież wojną zniszczonych, zostaną uchronione przed ostateczną ruiną, jaką usiłowali im zgotować niesumienni wierzyciele przedwojenni".

Skąd powstał ten problem

Po wojnie w niektórych okolicach, szczególnie od 1947 r. charakter niemal masowy zaczęły przybierać sprawy kierowane do sądów z żądaniem wysokiego przerachowania zobowiązań przedwojennych. Bliższe badania przeprowadzone latem 1948 r. dostarczyły dużo ciekawego materiału, na podstawie którego można było dojść do właściwych wniosków, posiadających znaczenie społeczne.

Okazało się zatem, że olbrzymia większość „spraw waloryzacyjnych" wytaczana była przez miejskie i wiejskie elementy kapitalistyczne, spekulanckie, które za jednym zamachem usiłowały osiągnąć aż trzy korzystne dla nich cele:

— Bogacić się kosztem ludzi pracy, przede wszystkim kosztem chłopów biedniejszych, posiadających gospodarstwa mało i średniorolne;

— Niszczyć gospodarczo uboższych ludzi na wsi i w ten sposób uzależniać ich coraz bardziej od różnego rodzaju bogaczy, lichwiarzy i spekulantów;

— Szerzyć rozgoryczenie wśród biedniejszych chłopów i podcinać w nich zaufanie do ustroju ludowego, gdyby rząd pozwalał na taką rzucającą się w oczy krzywdę słabych ekonomicznie ludzi pracy.

Takie były kalkulacje, takie obliczenia. Spekulanckie, lichwiarskie hieny węszyły dla siebie obfity żer.

Poskromione niezdrowe apetyty

Należy stwierdzić, że pewna część sędziów, rozpoznających takie sprawy, nie stanęła na wysokości zadania, zanadto zaczęła formalizować, a za mało zwracała uwagi na życie, na człowieka, na stosunki i skutki społeczne. Tu i ówdzie doszła przy tej okazji do głosu „sprawiedliwość formalna" czy „ponadklasowa", która nie powstrzymała od waloryzowania (przerachowania) przedwojennych zobowiązań i zasądzenia sum od kilkadziesiąt do kilkasetkrotnie większych, aniżeli istniejące dawne zobowiązania dłużne. Skala tych przerachowań była bardzo różna, w praktyce od 10 do 300 i nawet więcej.

Przed wojną do powszechnie spotykanych zjawisk należało, że biedniejsi chłopi, nawet 5-cio czy 10-cio morgowi, obarczeni liczniejszymi rodzinami, musieli na przednówku dokupić 2—3 korce żyta na chleb, parę korcy kartofli, pożyczyć na wynajęcie konia, na zasiew wiosenny, na zapłacenie podatków — i oto niewiadomo jak i kiedy narosło długu ze 200 zł. Dla mało czy nawet średniorolnego gospodarza była to suma olbrzymia, której nie miał sposobu łatwo ani szybko uregulować. Więc nosił procenty, chodził na odrobek, po roku czy dwóch wartość jego świadczeń przewyższyła wysokość długu, ale ten dług ciągle wisiał nad nim i procenty rok za rokiem musiał płacić.

Sytuacja na wsi wśród mniejszych rolników stała się tak groźna, liczba wystawianych na licytację gospodarstw tak zawrotnie rosła, że koniecznością stało się ogłoszenie moratorium czyli odroczenie płatności długów rolniczych.

I oto po wojnie, po straszliwych zniszczeniach, tacy przedwojenni wierzyciele, którzy zresztą nadmiernymi procentami najczęściej odebrali swoje należności, mieli odwagę występować do sądu z żądaniem zasądzenia na ich rzecz sumy 300 razy większej, czyli za 200 zł chcieli odebrać teraz 60.000 zł.

Dlatego też, stojąc na straży dobra powszechnego, a tym samym interesów ludności pracującej — w tym wypadku głównie biedniejszych chłopów — Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem z 7 października 1948 r. poleciło natychmiast wstrzymać wszelkie sprawy w sądach i u komorników z tytułu przedwojennych zobowiązań. Było to doraźne, tymczasowe zarządzenie, które uratowało wielu chłopów przed ruiną.

Projekt ostatecznego załatwienia sprawy

Przy bliższym wniknięciu w dziedzinę tych spraw, stało się jasne, że nie można ich traktować mechanicznie, i według jednej zasady podciągać pod jeden strychulec. Nasunęła się konieczność pewnego zróżnicowania, wypływająca ze społecznego punktu widzenia.

Ogólnie biorąc, projektuje się przeprowadzenie zasady **nominalizmu** w odniesieniu do zobowiązań przedwojenych, czyli — **złoty za złoty**; następnie — wprowadzenie zasady, że **„złoty w złocie" równa się złotemu**; wreszcie, że — dawne prywatne zobowiązania w walutach obcych (np. dolarach, frankach) winny być przerachowane na złote według kursu sprzed 1 września 1939 r.

Jednakże projekt przewiduje **wyjątki od powyższej zasady nominalizmu**, a mianowicie wtedy, jeżeli:

Wierzycielem jest osoba pracująca i czerpiąca dochód wyłącznie z pracy, (do pewnej wysokości zarobków), albo mało czy średniorolny gospodarz, a dłużnikiem jest osoba trudniąca się handlem, przemysłem, lub też gospodarz bogaty, więcej niż średniorolny.

W wypadku wyżej wskazanym projektuje się dać sądowi prawo stosowania słusznej dopłaty, uzasadnionej interesem społecznym. Obowiązkiem sądu byłoby w każdym przypadku dokładne, sumienne zbadanie społecznego charakteru sprawy — dokładne rozważenie materialnego położenia każdej ze stron w procesie.

Jako drugi wyjątek projekt przewiduje sprawy wynikające z zobowiązań alimentarnych oraz z dożywocia:

Przewiduje się zatem, ażeby wysokość zobowiązań co do alimentów i dożywocia była w każdym wypadku ustalana przez sąd po uprzednim dokładnym zbadaniu sytuacji majątkowej dłużnika oraz po uwzględnieniu celu, w jakim ustanowiono świadczenie.

Chłopi mają głos!

Tak ogólnie biorąc przedstawia się projekt ustawy, która ostatecznie ma załatwić problem przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych. Ten projekt będzie jeszcze dyskutowany, zanim stanie się obowiązującym prawem. Zainteresowani tymi sprawami mało- i średniorolni chłopi mają zatem głos. Prosimy o szybkie nadsyłanie swych uwag, opierających się na faktach branych z życia!

TADEUSZ REK

Czasopismo radzieckie „Ogoniok"

o osiągnięciach przemysłu polskiego

Nawiązując do niedawnych Międzynarodowych Targów Poznańskich tygodnik „Ogoniok" zamieszcza obszerny ilustrowany reportaż pióra Jarowoja, poświęcony przemysłowi polskiemu. Tygodnik stwierdza, że eksponaty pawilonów polskich na Międzynarodowych Targach Poznańskich stanowiły imponujący przegląd osiągnięć polskiej gospodarki.

Autor podkreśla szczególnie potężne wrażenie, które wywierał pawilon polskiego przemysłu ciężkiego. „Ogoniok" zamieszcza fotografie agregatów walcowniczych, obrabiarek i warsztatów wyprodukowanych w zakładach polskich.

Tygodnik opisuje nowy typ maszyn, których produkcję zapoczątkował rozbudowujący się przemysł polski, a więc traktorów zakładów „Ursus", ciężarówek „Star", najnowszych modeli warsztatów włókienniczych, parowozów, tramwajów itd. Wszystko to — pisze „Ogoniok" — dobitnie świadczy o ogromnym sukcesie, osiągniętym przez nową Polskę w zakresie uprzemysłowienia kraju oraz o owocności braterskich stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim.

Komentując udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich krajów zachodnio - europejskich, „Ogoniok" pisze: „Fakt ten dowodzi, że trzeźwo myślący przedstawiciele kół gospodarczych Europy zachodniej wbrew presji monopolistów amerykańskich pragną i nadal utrzymywać stosunki handlowe z Polską i innymi krajami demokracji ludowej.

Międzynarodowe Targi Poznańskie—konkluduje czasopismo—stały się rewią osiągnięć gospodarczych Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokracji ludowej, w których produkcja jest doniosłym wkładem w dzieło pokojowej współpracy międzynarodowej. (w)

Nieczynne traktory będą wyzyskane

Zakłady Wytwórcze Przemysłu Motoryzacyjnego wykonały ostatnio koła zębate i inne części zamienne, niezbędne do napraw traktorów pochodzenia amerykańskiego. W uzyskaniu tych części z zagranicy mieliśmy duże trudności.

Ciągniki, które dotychczas ze względu na brak części zamiennych były bezużyteczne, po naprawie będą wykorzystane w pracach rolnych.

Człowiek przeobraża przyrodę 2)

Nauka Miczurina zwyciężyła

Według teorii **Darwina**, wszystko, co żyje, **ulega procesowi rozwoju i doskonalenia się pod wpływem warunków**, w jakich się znajduje. Natomiast teoretycy-idealiści — **Morgan, Mendel i Weisman** utrzymują, że **w przyrodzie jest już wszystko ostatecznie ustabilizowane**, a wszelkie **dążenia do zmiany** powodują naruszenie już istniejącego porządku i **prowadzą do wyniszczenia gatunków.**

I właśnie przeciwko tej wstecznej teorii w biologii występuje **J. W. Miczurin.** Odrzuca on burżuazyjną, morganowską koncepcję **stałości dziedzicznych cech gatunków** jako pseudonaukową, twierdząc, że w przyrodzie **nie ma i nie może być zupełnie dziedziczenia cech przodków** przez potomstwo. Jego doświadczenia wykazały, że tzw **dziedziczne cechy gatunków zmieniają się pod wpływem warunków życia.** Zmienieni do pewnego stopnia pod wpływem środowiska rodzice dają również cośkolwiek zmienione potomstwo, które z kolei żyjąc w innych warunkach znów ulega ich wpływom i zmienia swój charakter. W ten sposób **powstają z biegiem czasu całkiem nowe gatunki.**

Miczurinowska nauka daje możność wywierania wpływu na zmianę cech dziedzicznych potomstwa, tak zwierząt jak i roślin. Opiera się ona na założeniu, że rozwój organizmów podlega określonym prawom przyrody, które człowiek może i powinien znać. Jest to jedynie naukowa teoria, oparta na materiaLiźmie dialektycznym. Ona mobilizuje teoretyków i praktyków do aktywnego kierowania przyrodą i stanowi nowy, wysoki stopień darwinizmu.

Znanym szeroko kontynuatorem prac Miczurina jest członek Akademii **T. D. Łysenko,** który, opierając się na doświadczeniach Miczurina, opracował metody podwyższenia urodzaju przez zastosowanie **jarowizacji, letniego sadzenia ziemniaków, siewu ozimin w ścierniskach** na Syberii itp.

Szkoła miczurinowska **rozwija twórcze elementy darwinizmu,** odrzucając wszystko to, co jest w nim wsteczne i reakcyjne. Natomiast zwolennicy Morgana - Mendla - Weismana czepiają się niektórych błędów, popełnionych przez Darwina i starają się na nich rozbudować swą teorię. W ten sposób propagują kapitalistyczną filozofię idealizmu w biologii.

Nic więc dziwnego, że nie potrafią wykazać się żadnym wynikami w swoich pracach przyrodniczych, gdy natomiast miczurinowcy mogą pochwalić się ogromną ilością osiągnięć.

Teoria Morgana - Mendla - Weismana znalazła właściwe zastosowanie w służbie faszyzmu. Pomogła ona bowiem do sformułowania pojęcia rasizmu. Zgodnie z nią wszystkie zalety i wady człowieka są uzależnione od obecności w jego organiźmie tzw. genów, odziedziczonych po przodkach. Teoria ta dopuszcza przewagę genów białych nad kolorowymi i prowadzi w konsekwencji do podziału ludzi na „rasy panów" i „rasy niewolników".

Morganiści starają się przeszkadzać w rozpowszechnianiu nauki miczurinowskiej i jednocześnie usiłują przemycać zasady swojej ideologii pod pretekstem wszechstronnego zaznajomienia się ze spuścizną po wielkim uczonym. Usiłują oni przy tym dowieść, że ogólne zasady morganizmu nie są sprzeczne z nauką Miczurina, która już i tak częściowo je obejmuje. Jednocześnie rozpowszechniają pogląd, że niektóre założenia teorii Miczurina wymagają w wyniku ostatnich odkryć nowego naświetlenia. Robią to oczywiście po to, żeby wypaczyć zasadnicze podstawy tej nauki.

Na sesji wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina wystarczająco udowodniono, że **morganistyczno - mendelowsko - weismanowski kierunek biologii jest wsteczny i nieżywotny.** Rezultaty sesji są zupełnym dowodem **ostatecznego zwycięstwa postępowej nauki Miczurina.**

Wszyscy miczurinowcy, biorący udział w sesji, przedstawili swoje praktyczne osiągnięcia w dziedzinie hodowli zwierząt i uprawy roślin.

Oto do jakich wyników doszedł biolog **Iwan Sizow,** czyniąc doświadczenia ze lnem w oparciu o naukę Miczurina:

W sowieckim Azerbejdżanie hodują od dawna wieloźdźbłowy len, zaś na północy rośnie tzw. długolen. Sizow postanowił skrzyżować obie te odmiany ze sobą, chcąc w ten sposób wyprowadzić len, który by posiadał **kilka źdźbeł,** a jednocześnie był **wytrzymały na surowy klimat północy.**

Zastosował on przy tym miczurinowski system krzyżowania i selekcji nasion, wybierając najlepsze okazy do dalszych doświadczeń. W ten sposób **wyhodował nową odmianę lnu.**

Len ten ma tak samo jak i azerbejdżański po **5 źdźbeł,** zaś wysokością **przewyższa o 10—15 cm swego biologicznego poprzednika — długolen.** Siemię i **włókno też ma lepsze** od otrzymywanych poprzednio.

Kołchoźnicy z pskowskiego, wielkołuckiego i nowogrodzkiego obwodów dostali u Sizowa nasiona nowej odmiany lnu i uprawiają je u siebie.

Dotychczasowe zbiory **wykazały,** że len ten daje **znacznie wyższy plon,** niż uprawiane tam przedtem odmiany. W tej chwili len ten uprawiają kołchozy i sowchozy północno-zachodnich okręgów ZSRR. Fabryki otrzymują stamtąd dziesiątki tysięcy kwintali wysokowartościowego lnu, z którego wyrabiają najrozmaitsze materiały.

Te i podobne im rezultaty, **przedstawione** na sesji, pozwalają **szerokim kołom uczonych-biologów, teoretyków i praktyków,** mobilizować **wszystkie** siły do walki o rozwój **nauki Miczurina,** służącej interesom świata pracy.

G. Sobolew

Studenci poznańscy pomogą chłopom
w pracach żniwnych

(id) Zaledwie ukończono siewy wiosenne, a już napływają meldunki o przygotowaniach do prac żniwnych. Ośrodki maszynowe do konują przeglądu kosiarek i młocarń. Do żniw przygotowuje się również w Poznaniu młodzież akademicka.

Ostatnio z inicjatywy ZAMP po wstała przy szkole inżynierskiej w Poznaniu **„akademicka brygada traktorzystów“**, licząca obecnie 50 członków. W skład tej brygady wchodzą nie tylko ZAMP-owcy, ale także studenci niezorganizowani.

W dniu 30 maja młodzi traktorzyści popróbują swych umiejętności praktycznych w majątku PGR — w Wielkowicach pow. Szamotuły. W czasie żniw pomogą oni chłopom przy koszeniu. Większość akademików traktorzystów udaje się do majątków PGR w woj. lubelskim. Prócz prac żniwowych studenci zajmą się organizowaniem świetlic, zakładaniem bibliotek i in. pracami oświatowymi. Zabiorą ze sobą szereg filmów oświatowych, które będą wyświetlać w świetlicach wiejskich.

—□—

Czarnków przygotowuje się
do Święta Ludowego

Od kilku tygodni trwają wytężone przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Powołano Komitet Honorowy i Wykonawczy, który wzywa Koła gromadzkie SL, PSL, i ZSCh, do podejmowania czynów dla uczczenia Święta.

Na apel ten wpływają liczne deklaracje. Również w ramach Święta Ludowego, które w roku bieżącym będzie obchodzone pod znakiem jedności Ruchu Ludowego i walki mas chłopskich o pokój, będzie zorganizowana wystawa prac Kół Gosp. Wiejskich i konkurs tańców ludowych.

Powiatowy ZSCh
w Obornikach
odsłoni swój sztandar

(R) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Pow. ZSCh w Obornikach uchwalono ufundować dla uczczenia Święta Ludowego sztandar dla ZSCh.

W związku z tym rozesłano okólnik do wszystkich (99) gromad na terenie powiatu obornickiego celem rozpoczęcia zbiórki. Gromada Nowołoskoniec pierwsza zebrała na ten cel pieniądze jeszcze przed otrzymaniem okólnika. W ślad za nią poszło Koło Gospodyń Wiejskich pod przewodnictwem Więckowskiej z Wojnowa.

Dobra rada ale dla kogo?

(K) W Skwierzynie, na stacji kolejowej są telefony. Telefony jak wiadomo służą do tego aby można porozumiewać się i informować bez niepotrzebnej straty czasu.

W Skwierzynie jednak, gdy się zadzwoni na stację, aby się dowiedzieć, o której odjeżdża pociąg można usłyszeć odpowiedź, że najlepiej przyjść na stację (1 i pół km.), bo na stacji brak specjalnego informatora.

Rada jest słuszna. Zachodzi tylko pytanie, w jaki sposób dla pytającego bezpośrednio na stacji informator jest, a telefonicznie nie ma? Czyż by wstręt do techniki?

Smoła wycieka ze zbiorników
a wieś nie może jej dostać

(g) Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej Nowego Tomyśla, omawiano między innymi przykry fakt nieodbierania przez Przemysł Kokso - Chemiczny w Zabrzu, wyprodukowanej w miejscowej Gazowni smoły. Nagromadziły się tu tak wielkie zapasy, że przepełnione zbiorniki wyciekają — w czasie, gdy wieś odczuwa dotkliwie brak smoły dachowej, a bez zezwolenia wspomnianego Przemysłu Kokso - Chemicznego, smoły zużyć nie wolno.

Byłoby bardzo wskazane, aby miarodajne władze zbadały ten stan rze czy i udzieliły zainteresowanym czynnikom wyjaśnienia w tej sprawie.

Radiowęzeł w Turku zapowiada
o czynach chłopskich na Święto Ludowe

(sz) Powiatowy Komitet Obchodu Święta Ludowego porozumiał się z kierownikiem pow. radiowęzła, Wł. Szydłowskim, dostarczając mu materiałów do aktualnych pogadanek na temat Święta Ludowego.

Z głośników radiowęzłów w powiecie rozchodzą się wiadomości o konkretnych zobowiązaniach chłopów odnośnie podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej, uprawy roślin przemysłowych, zakłada nia silosów, zakładania i rozszerzania ośrodków maszynowych, wprowadzenia planowego systemu oszczędzania w gospodarstwach i na roli.

W Międzychodzie zorganizowano
»Gospodę Spółdzielczą«

(Ki) Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła ostatnio w Międzychodzie przy Rynku „Gospodę Spółdzielczą“. W „Gospodzie“ można po niskiej cenie nabyć obiady, ciastka, piwo itp.

Społeczeństwo miejskie przyjęło otwarcie tej placówki z uznaniem. Świadczy o tym liczna frekwencja Przypuszczać należy, że i ludność wiejska, zwłaszcza zaś w dni targowe, będzie korzystała z „Gospody Spółdzielczej“. Niskie ceny, dobre i smaczne jedzenie oraz sprawna usługa, ściągać będą z pewnością do „Gospody“ przyjeżdżających do miasta chłopów.

W październiku odbędzie się w Poznaniu
ogólnopolski festiwal młodej sztuki

W Poznaniu odbył się zjazd delegatów Wyższych Szkół Artystycznych z całej Polski, zwołany w związku z ogólnopolskim festiwalem młodej sztuki, który odbędzie się w październiku b. r. w Poznaniu.

W zjeździe wzięli udział reprezentanci Ministerstwa Kultury i Sztuki z dyrektorem Dep. Szkolnictwa — Urbanowiczem i wicedyrektorem Departamentu — Jabłońskim na czele, oraz przedstawiciele Wyższych szkół Artystycznych. Przewodniczącym Komitetu wykonawczego festiwalu jest wiceminister kultury i sztuki — W. Sokorski.

Na zjeździe powołano komitet organizacyjny z drem Malinowskim dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego na czele, oraz opracowano ramowy program „Festiwalu Młodej Sztuki“, którego wykonawcami będą słuchacze Wyższych Szkół Artystycznych.

W Państwowej Operze w Poznaniu zostanie wystawiona opera Don Pasquala. Szkoła dramatyczna z Łodzi wystawi w Państw Teatrze Polskim — „Młodą Gwardię“ Fadiejewa. Szkoły dramatyczne w Warszawie i Krakowie zamierzają wystawić fragmenty różnych sztuk oraz inscenizacje utworów literackich.

Odbędą się poza tym wieczory kompozytorskie i dyrygenckie oraz występy słuchaczy szkół muzycznych. Szkoły plastyczne wyślą, w hali Państw Zagranicznych na terenie Międzynar. Targów Poznańskich z wielkim pokazem prac uczniów.

3.120 milionów złotych wpłaciło województwo poznańskie
na poczet pierwszej raty podatku gruntowego

Województwo nasze wpłaciło na poczet I raty podatku gruntowego **3.120.209.176 zł**, tj. 83 proc. wymiaru. **Drobni rolnicy wykonali plan wpłat w 93 proc.** Do 5 bm. na poczet I raty FOR wpłacono 1.311.425.640 zł, tj. 43,6 proc.

We wpłacaniu wyróżniły się powiaty: Rawicz — wykonał 89,2 proc. pod. grunt. i 80,2 proc. FOR, Krotoszyn — 91,5 proc. pod. grunt. i 58,8 proc. FOR, Kościan — 87,5 proc. pod. grunt. i 83,0 proc. FOR, Turek — 93,4 proc. pod. grunt. i 47,2 proc. FOR, Leszno — 86,7 proc. pod. grunt. i 63,2 proc. FOR. Poznań 88.0 proc. pod. grunt. i 58,6 proc. FOR.

Energiczna akcja poboru I raty, kierowana przez starostów, wicestarostów i Pow. Pełnomocników Rządowych, spowodowała, że wymienione wyżej powiaty wysunęły się na czoło, zajmując w tabeli wpływów 6 pierwszych miejsc w województwie.

Na specjalne wyróżnienie zasługują osiągnięcia 3 powiatów. Pierwsze miejsce w realizacji podatku gruntowego osiągnął pow. Turek. Obserwujemy stałe wspinanie się ku górze w tabeli wojewódzkiej powiatu poznańskiego, który z końcowych miejsc tabeli wysunął się na jedno z czołowych.

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy wystąpił już do Głównego Pełnomocnika z wnioskiem o specjalne premiowanie wymienionych powiatów, których urzędy wykonawcze zdały egzamin wysokiego wyrobienia obywatelskiego.

Niepokojącym natomiast jest stan w pow. gnieźnieńskim, który zajmuje w tabeli jedno z ostatnich miejsc, a ma warunki niegorsze, niż przodujące powiaty.

J. D.

Błaszki i Radliszyce
zakontraktowały
najwięcej świń w gminie

(g) Chłopi w pow. kaliskim podpisują w dalszym ciągu kontrakty na tuczenie świń. Zaplanowana do zakontraktowania ilość trzody chlewnej (4.500 sztuk) jest już przekroczona. Zaprojektowane później zakontraktowanie 7.300 szt. stara się powiat osiągnąć.

Najwięcej świń zakontraktowały dotychczas gm. Błaszki i Radliszyce.

—:□:—

Nie wolno samemu
wymierzać sobie
sprawiedliwości

(g) Samowolne wymierzanie sprawiedliwości odnosi żałosne skutki. Przekonał się o tym 48 letni mieszkaniec wsi Szarłatów pow kolskiego, Kaz. Olszewski.

Wszczął on 15 bm. bójkę z niewiele młodszym od siebie Ant. Wozińskim. Bójka zakończyła się odwiezieniem do szpitala ciężko pobitego Wozińskiego i jego śmiercią. Olszewski natomiast został aresztowany i czeka go za ten czyn surowa kara.

Zmarł prof. Jan Rutkowski

Przed kilkoma dniami zmarł w Poznaniu Jan Rutkowski — prof. Uniwersytetu Poznańskiego, wybitny uczony, historyk i ekonomista. Pogrzeb odbył się na koszt Państwa.

Prof. Jan Rutkowski urodził się w Warszawie w 1886 r. Studia swoje odbywał we Lwowie, Rzymie i Paryżu. W r. 1917 został docentem ekonomii politycznej na Uniwersytecie Lwowskim, następnie w r. 1919 otrzymał katedrę historii gospodarczej na Uniwersytecie Poznańskim.

Zmarły profesor wydał szereg cennych dzieł, jak: „Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka“, „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie 16 wieku“, „Poddaństwo włościan w Polsce i w niektórych krajach Europy Zachodniej“, „Sprawa włościańska w Polsce w 18—19 wieku“, „Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych“, „Zagadnienia reformy rolnej w Polsce 18 wieku na tle reform, przeprowadzanych we wsiach miasta Poznania“ i „Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych“.

W roku 1946 prof. Rutkowski wydał dzieło pt. „Historia gospodarcza Polski“. Niezależnie od wymienionych większych dzieł opublikował on wiele drobniejszych prac o niemniejszym znaczeniu dokumentarnym.

Prof. Rutkowski przeprowadził szereg badań historycznych, w których opierał się na materiale źródłowym. Interesował się szczególnie kwestią włościańską, czego dowodem są dzieła uczonego, traktujące o sprawie włościańskiej zarówno w Polsce jak i innych krajach.

Zmarły uczony zastosował nowy sposób badań historycznych. Twierdził on, że czynnik ekonomiczny jest decydującym w kształceniu się zjawisk historycznych i w rozwoju dziejów narodów i państw. Ażeby bowiem zrozumieć i właściwie ocenić procesy historyczne — należy przede wszystkim poznać i obiektywnie ocenić stosunki ekonomiczne, panujące w danym kraju, epoce i klasach społecznych. Teza ta, postawiona przez Prof. Rutkowskiego na zjeździe historyków jeszcze w 1924 roku, spowodowała częściowy przewrót w dotychczasowych metodach badań procesów historycznych. Dotychczasowe opisy wydarzeń politycznych czy chrakterystyki osób panujących ustąpiły miejsca poznawaniu faktów gospodarczych oraz sytuacji ekonomicznej poszczególnych państw i klas społecznych.

Prof. Rutkowski był badaczem oryginalnym i twórczym. Postępowa szkoła metodelogiczna nauki historycznej w Polsce traci w nim wybitnego historyka, który zastosowaniem nowej metody badań pozwolił nam należycie zrozumieć zjawiska historyczne w przeszłości naszego narodu.

Nad Wartą

(CH) Koło Gospodyń Wiejskich ZSCh ze wsi samopomocowej — Raculi w pow. zielonogórskim zamówiło w Poznaniu kurczęta rasy „Leghorn“. Pierwszy transport kurcząt przybył przed kilkoma dniami do Raculi. Kurczęta są zdrowe. Następne transporty kurcząt przybędą już z Wylęgarni Spółdzielczej w Zielonej Górze.

***

(CH) Pracownicy Szpitala Powiatowego w Zielonej Górze uporządkowali własnymi siłami park, znajdujący się przy szpitalu. Wszyscy chorzy, przebywający w szpitalu są wdzięczni pracownikom szpitala za to, mogą bowiem teraz korzystać ze świeżego powietrza w doprowadzonym do porządku ogrodzie szpitalnym.

***

(CH) W Gnieźnie otwarto pierwszy wzorcowy sklep Państwowej Centrali Handlowej. Sklep mieści się przy ul. Chrobrego 6. Na uroczystym otwarciu byli obecni przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych i organizacji spółdzielczych.

***

(W. Ch.) W Poznańskim Ogrodzie Zoologicznym powiększył się zwierzostan o kilka ciekawych okazów. Między innymi przed kilku dniami urodził się bizon amerykański.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe“ Warszawa, Skolimowska 5.

B-79014

Przymusowe ubezpieczenie zwierząt gospodarskich

Padnięcie konia lub krowy jest dla gospodarstwa chłopskiego bardzo dotkliwą, a niestety bardzo jeszcze częstą klęską. Dlatego też już od dawna zarówno Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, jak i sami chłopi przemyśliwali nad tym, w jaki sposób zabezpieczyć gospodarstwo rolne od ruiny w takich wypadkach.

NA tym tle dość szybko rozwinęły się dobrowolne ubezpieczenia zwierząt. Objęły one w r. 1945 — 33 tys. koni i 6 tys. krów, w r. 1947 — 97 tys. koni i 22 tys. krów, w r 1948 — już 363 tys. koni i 106 tys. krów, składki zaś ubezpieczeniowe z 75 mil. zł w r. 1946 przez 306 mil. zł w r. 1947 urosły w r. 1948 do sumy 971 milionów. Odszkodowania za padłe konie lub krowy wyniosły w r. 1946 — 25 mil. zł, w r. 1947 — 215 mil. zł, w r. 1948 — 728 mil. zł.

Już z podanych cyfr wypłaconych odszkodowań widać jasno, jak poważną pomoc przynoszą chłopom umowne ubezpieczenia zwierząt.

Mają one jedną zasadniczą wadę: **są za drogie.**

Czy mogą te ubezpieczenia być tańsze, a równie skuteczne w skutkach? Owszem, pod warunkiem, że **staną się one powszechne, tzn. że obejmą wszystkie krowy i konie w Polsce.** A żeby były powszechne, **muszą się stać przymusowe,** bo trudno czekać lata całe, aż wszyscy właściciele krów i koni zechcą się ubezpieczyć.

Umowne ubezpieczenia zwierząt gospodarskich istnieją dopiero od 3 lat. Rozciągnięcie przymusu ubezpieczenia żywego na cały kraj i wszystkie gospodarstwa chłopskie od razu bez poważnego zbadania całej sprawy byłoby ryzykowne. Dlatego też w r. 1949 wprowadzono na podstawie uchwały Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie nad Odrą (ziemia lubuska w woj. poznańskim) tylko w tym jednym powiecie przymus ubezpieczenia krów i koni od upadku. Jakie są jego zasady?

WARTOŚĆ konia lub krowy według cen rynkowych ustala komisja rzeczoznawców, złożona z sołtysa, prezesa koła gromadzkiego ZSCh i urzędnika PZUW lub przodownika weterynaryjnego.

Właściciel konia lub krowy musi również wyrazić swą zgodę na ustaloną wartość. W roku bieżącym wartość krów komisja ustalała w wysokości od 30 do 80 tys. zł, koni od 40 do 120 tys. zł. Rzecz charakterystyczna, że właściciele krów i koni prosili nieraz komisję o jak najniższe ustalenie wartości. Obawiali się (niesłuszne zresztą), że to będzie miało jakiś wpływ na zwiększenie podatku gruntowego lub FOR. Nie zdawali sobie sprawy, że działają na własną szkodę, bo 3/4 (80 proc.) rzeczywistej wartości zwierzęcia ustalone przez komisję rzeczoznawców (w porozumieniu z właścicielem) stanowi sumę ubezpieczeniową, którą właściciel otrzymuje w razie padnięcia zwierzęcia.

Wysokość składki rocznej wynosi 2 i pół proc. sumy ubezpieczeniowej krowy, 3 i pół proc. sumy ubezpieczeniowej konia.

Np. komisja ustaliła wartość rzeczywistą konia na 80 tys. zł. Suma ubezpieczeniowa wynosi więc 60 tys zł. Składka roczna 2.100 zł. Krowa o wartości 40 tys. zł ubezpieczona jest na sumę 30 tys. zł, składka roczna — 750 zł.

W pierwszym wypadku właściciel konia płacący 2.100 zł rocznie w wypadku padnięcia konia otrzyma 60 tys. zł, w drugim wypadku właściciel krowy płacący 750 zł otrzyma 30 tys. zł tytułem odszkodowania.

Jeżeli mięso i skóra zwierzęcia (za zgodą lekarza weterynarii) mogą być sprzedane, to od sumy wypłacanej chłopu przez PZUW odlicza się sumę otrzymaną za mięso i skórę na podstawie rachunku gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska.

W razie padnięcia zwierzęcia właściciel jest obowiązany:

a) Powiadomić w przeciągu 24 godzin inspektora powiatowego PZUW. (Na terenie powiatu Krosno nad Odrą wszędzie są już na wsi telefony, przepis ten w innych powiatach, gdzie nie ma telefonów, powinien być zmieniony).

b) Jeżeli przyczyną padnięcia zwierzęcia była dłuższa choroba, przedstawić świadectwo lekarza wet., który leczył zwierzę.

c) Jeżeli przyczyną padnięcia był wypadek, wezwać dwóch rzeczoznawców, a więc sołtysa i prezesa gromadzkiego koła ZSCh lub przodownika weterynaryjnego w celu obejrzenia zwierzęcia i stwierdzenia przyczyny zgonu zwierzęcia.

d) Jeżeli zachodzi konieczność dobicia zwierzęcia, potrzebne jest również orzeczenie dwóch miejscowych rzeczoznawców: sołtysa i przedstawiciela ZSCh lub przodownika weterynaryjnego.

TAK się przedstawia sprawa przymusowych ubezpieczeń koni lub krów w powiecie Krosno nad Odrą.

Powiat Krosno nad Odrą jest powiatem o dużej powierzchni lasów. posiada więc niewiele ponad 6 tys. gospodarstw o łącznej ilości ubezpieczonych krów 6.500 (powyżej 3 miesięcy, gdyż do tego wieku cielęta nie podlegają ubezpieczeniu), koni 3.196 powyżej 2 lat.

Wymiar składki ubezpieczeniowej na rok 1949 wyniósł 9.350 tys. zł, wypłacono do 30 maja br. 2.879 tys. zł odszkodowań za padłe krowy i konie.

Np. rolnik Romuald Jarecki (gmina Korczyców, gromada Rybaki) — otrzymał za padłego konia sumę zł 77.600, rolnik Zieleniewski z gminy Nietkowice, gromada Pomorsko, za lichą krowę w wieku lat 13 wartości 30 tys. zł, która na skutek porażenia poporodowego musiała być dorżnięta, otrzymał: za mięso od gminnej spółdzielni — 11.450 zł, za skórę — 2.225 zł, dopłata z PZUW — 13 tys. zł, razem 26.675 zł, płacąc składkę roczną w wysokości 600 zł.

No tak, ale może się nasunąć pytanie: jeżeli będziemy mnożyć ubezpieczenia, to staną się one w końcu nadmiernym ciężarem dla gospodarstwa chłopskiego. W tym celu sprawdziłem obciążenia ubezpieczeniowe dla kilku gospodarstw na terenie powiatu Krosno n. Odrą, gdzie obowiązują 4 ubezpieczenia: budynków od ognia, rolne, gradowe i zwierząt.

I tak np. ob. Zygmunt Rejmanowski z gminy Bytnica posiadający 2 i pół ha (z tego 2 ha ziemi ornej) i 1 krowę, płaci tytułem składki ubezpieczeniowej od ognia, od gradu i ubezpieczenia rolnego — 1.972 tys. zł tytułem składki za ubezpieczenie zwierząt — 800 zł, razem zł 2.772 rocznie.

Ob. Adam Feliks z tej samej gminy — 9,4 ha (w tym 7 ha ziemi ornej) i 1 krowa — płaci razem z tytułu składki od czterech ubezpieczeń — 3.852 zł.

Ob. Jan Bartczak — 4,6 ha (w tym 3 ha ziemi ornej) i 4 krowy — płaci razem za cztery ubezpieczenia — 3.654 zł, itd.

Widać z tego, że **obciążenia z tytułu ubezpieczeń nie są zbyt wysokie,** chociaż i tak są wyższe, niż w Polsce centralnej, ze względu na wysoką bardzo wartość budynków mieszkalnych i gospodarczych typowych dla Ziem Odzyskanych.

Po co o tym wszystkim piszemy?

Zanim przymus ubezpieczeń inwentarza żywego zostanie rozciągnięty na całą Polskę, co prędko nie nastąpi, warto tę sprawę dokładnie rozważyć. Podaliśmy wyniki tej akcji w powiecie Krosno nad Odrą, aby czytelników naszych, zwłaszcza działaczy SL, zachęcić do przemyślenia całej akcji.

Stanisław Cieślak

RADIO

PIĄTEK, 3 CZERWCA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 6.40 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. 8.00 Wiad. 8.35 Wszechnica. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Utwory fortepianowe. 16.05 Pogadanka historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Święto Ludowe". 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „Hrabina"— opera. 19.00 Dziennik. 20.00 Wszechnica. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 „Od melodii do melodii". 22.45 Muz. lekka. (lok.). 23.00 Ost. wiad. 23.10 Dwaj słynni wirtuozi.

Spółdzielczość gotowa do skupu warzyw i owoców

Spółdzielnie ogrodnicze woj. krakowskiego przygotowują się intensywnie do przeprowadzenia skupu owoców w znacznie większym zakresie niż w ub. roku.

Plan skupu świeżych owoców w bież. sezonie wynosi 7.500 ton. warzyw — 6.800 ton. Rejonowe spółdzielnie ogrodnicze przeprowadzą skup przy pomocy gminnych spółdzielni.

Dla odpowiedniego przygotowania pracowników spółdzielni do skupu owoców i warzyw, Centrala przeprowadziła 37 kursów szkoleniowych z zakresu pielęgnacji sadów owocowych i techniki handlu owocami. Ostatnio odbył się w Krakowie kurs, w którym wzięło udział ponad 80 osób.

Ważnym czynnikiem dla rozwoju spółdzielczego handlu owocami jest budowa przechowalni. Na budowę przechowalni wyasygnowano w roku bież. 3,5 mil. zł.

W Krakowie Centrala uzyskała pomieszczenia dla przechowywania ok. 1.000 ton owoców w świeżym stanie. Ponadto spółdzielnie rejonowe posiadają własne przechowalnie o pojemności ok. 500 ton owoców.

W dziedzinie przetwórstwa przewiduje się wyprodukowanie w b. r. 1.285 tys. litrów wina, ok. 3.000 ton przetworów owocowych. ok. 1.000 ton przetworów warzywnych i 13 ton przetworów z grzybów — o łącznej wartości ponad 966 mil. zł. W związku ze zmniejszeniem spożycia alkoholu, planuje się zwiększenie o 100 proc. produkcji win owocowych.

Rozprowadzenie owoców i warzyw odbywa się przez sieć detalicznych sklepów Centrali spółdzielni ogrodniczych oraz przez sklepy Powszechnych Spółdzielni Spożywców. Szczególny nacisk kładzie się obecnie na zaopatrzenie w warzywa i owoce uzdrowisk, kolonii letnich i domów wypoczynkowych.

Wszyscy związkowcy członkami TPPR

W Pasłęku (woj. olsztyńskie) odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym członkowie zobowiązali się wziąć czynny udział w akcji pod hasłem: „Każdy członek związków zawodowych — członkiem TPPR". TPPR w Pasłęku wezwało wszystkie oddziały na terenie woj. olsztyńskiego do współzawodnictwa w tej akcji.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

40)

— Moja uroda warta więcej! A twojemu chłopakowi, jak się dostanie dziesięć morgów, krzywda mu nie będzie.

Wójt omal się nie rozpłakał.

— Genia, Geniusia, niedobra jesteś. Inne byłyby lepsze.

— To idź do innych. Ja na ciebie nie czekałam. Zapowiedz to jeszcze nie ślub, a ta noc to na to, żebyś mnie lepiej wspominał.

Wstała i obejrzała się za swoim wierzchnim okryciem.

Wójt zbielał na twarzy.

— Co ty, Genia! — zadygotał mu głos. — Co ty znów wyprawiasz. Tu już zapowiedzi idą, tu cała okolica gada o moim ślubie z tobą, a ty... Nie, Genia! Jezusie Nazareński, coby to było, jakby się rozchwiało. I ja bez ciebie — jak błyskawica przeleciało przez niego wspomnienie minionej nocy, wstrząsnęło nim, niby gwałtowna burza i naraz zamknął się w milczeniu, a po chwili jak nie skrobnie dłonią w stół, prawdziwie po wójtowsku.

— Gdzieś mam chłopaka! Dobrze, zapiszę ci pięć morgów i rejenta nawet sam opłacę. Niech ci tak będzie, ale — i zawahał się — ale nie uciekniesz ode mnie zaraz po ślubie?

Genia zaśmiała się.

— Nie bój się o to. Jakbym ci miała uciec, to jużbym ci uciekła zaraz po tej nocy. Możesz pisać spokojnie...

Zapisał więc i Genia weszła w wielkie gospodarstwo, otoczyły ją zaszczyty, ludzki szacunek, dobrobyt. Została panią wójciną.

Nieprzyzwyczajona do takiego życia, w pierwszych dniach, a nawet miesiącach promieniała szczęśliwością, a kiedy mogła w sklepie przerzucać różne łaszki w poszukiwaniu czegoś upatrzonego do swojego stroju, była pewna, że nic więcej jej nie potrzeba. I w tym czasie nigdy nie odczuwała żadnych braków. Jej przeszłość bogata w różne wybryki nie dopuszczała do niej, jak naradzie, żadnych myśli, któreby powiedziały jej, że przecież Izydor, to nie dla niej mąż. Raczej odwrotnie, po wielkim przesycie pragnęła spokoju i dostatku, a za Izydorem jedno i drugie mogła brać pełnymi garściami. Brała więc, ale nadszedł moment kiedy nasyciła się i tym i spojrzenia jej z każdym dniem stawały się coraz smutniejsze. Ale wgnieciona w tryb nowego, szeroką ręką budowanego życia, nie miała odwagi szukać przyczyn owego smutku, bo Izydor naprawdę robił wszystko, żeby Genia z każdym dniem była coraz szczęśliwsza.

Niedługo jednak trwało to szczęście, bo zaledwie cztery lata, lata wojny, a dzisiaj zawaliło się wszystko!

— Czy byłam kiedy głodna? Żałował mi na stroje? Albo jakie zachcianki? Do miasta zawsze jeździłam bryczką w parę koni, wszędzie byłam pierwsza, niczym jaka pani. Znali mnie w powiecie, po gminach, do pasa mi się wszyscy kłaniali. A teraz? Co będę mieć?

Opanowana głębokim żalem za przeszłością, spokojem, dostatkiem, wciśnięta głęboko w pierzynę, naraz zaczęła łkać.

Gdzieś daleko, jak na drugim końcu wsi, przepiały koguty ostro, krzykliwie. W jakiś czas potem przepiały po raz drugi i wtem Genia drgnęła i przestraszona usiadła na łóżku.

Wyraźnie ktoś szedł przez sień. Genia krzyknęła.

— Felek, to ty?

Otwarły się drzwi, jak pchnięte i Genia, cała drżąca, zobaczyła Felka.

— Czegoś mi nie odpowiedział. jak pytałam, kto tam? — odezwała się gniewnie. — Już myślałam, że to kto obcy.

Chłopak spojrzał na macochę i poczuł, jak od nowa narasta w nim bunt przeciw macosze. Z nienawiści do niej nagle zacisnął dłonie w kułaki, bo czy nie przez nią ojciec odsunął go całkowicie od siebie? Czy nie przez nią karał go za byle przewinienie, a w końcu stało się to, co się stało? Czy to nie ona kazała wydać Niemcom Kłąba? I za co? Że jej gdzieś tam na wsi ubliżył? Że młodość jej nazwał po chłopsku suczą młodością?

— Cóżeś jak niemowa? — zapytała gwałtownie. — Jakże się wam jechało? Spokojnie?

— Spokojnie — odparł ponuro.

— Za Psitów zawiozłeś ojca? Do ujka?

— Tak, do ujka, ale...

— Ale co?

— Ale tam nie nabędzie. Za blisko miasto. Musowo trza dalej...

— To pojedzie dalej.. Dalej! — i załkała. — Mój Boże jedyny, cóż teraz z nim będzie? A i z nami? O, dolo moja, dolo!

Jak ręką odjął, w Felku wygasł bunt przeciw macosze, wyparowała z niego nienawiść do niej, zapomniał, że jeszcze przed chwilą chciał się na niej mścić, zapomniał o wszystkich urazach, jakie do niej żywił. W miejsce tego wyzwalał się w nim wielki żal za ojcem, żal mu się zrobiło i macochy, że musi tak cierpieć teraz i głośno zapłakał.

— Nie ma tatusia! Uciekł z domu jak zbój! Jakie to czasy nie dobre!

Na dworze wstawał świt, okna szarzały coraz bardziej, gdzieś w pobliżu pod strzechą zagruchał gołąb.

— Przestań, Felek — przemówiła Genia łagodnie, niemal prosząco. — Nie płaczmy, bo nie na długo ojciec nas opuścił. Może da Bóg, że za tydzień, a za miesiąc najdalej zmieni się co na świecie, a zmienić się musi, bo jakże to, Bógby dopuścił do tego, żeby bolszewiki wygrali? Przecie oni gorsi od bezbożników...

— Ujek gadał, że mogą nie przegrać — wychlipał Felek.

— Co tam ujek! On nigdy nie miał dobrze w głowie.

— I że rządy lubelskie utwierdzą się u nas na fest.

— Felek, co ty gadasz?! — krzyknęła jak bez tchu. — To ojciec miałby już nigdy. do nas nie wrócić? I... i... a cóżby wtedy... z nami... a ze mną? (c. d. n.)

Wieś Pcim odpowiada

na historyczny apel chłopów z Regnowa

W woj. krakowskim na południe od Myślenic położona jest górska uboga wieś Pcim.

Chłopi pcimscy są wysoko uspołecznieni i posiadają głębokie tradycje ruchu ludowego. Już przed pierwszą wojną światową chłopi w Pcimiu czytali „Wieniec i Pszczółkę", „Przyjaciela Ludu" i inne czasopisma ludowe.

W 1924 roku ówczesny poseł na Sejm Ludwik Werschler - Nesterski założył w Pcimiu Stronnictwo Ludowe, które się świetnie rozwijało. W roku 1937 chłopi pcimscy wzięli udział w strajku rolnym, na skutek czego sądy sanacyjne skazały 14 uczestników na dotkliwe kary pieniężne i areszt.

W czasie okupacji hitlerowskiej już w roku 1940 Pcimianie przystąpili do tworzenia ruchu oporu przeciwko Niemcom organizując akty sabotażu. Na terenie gminy Pcim działały wszystkie organizacje bojowe, a więc Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa, Armia Krajowa oraz partyzantka radziecka.

W zawierusze wojennej Pcimianie troskliwie przechowywali swój sztandar Stronnictwa Ludowego, który ocalał do dziś.

Nie było w Pcimiu zdrad ani volksdeutschów, mimo silnego ataku ze strony Gestapo na rodzinę Gellenerów jako posiadającą niemieckie nazwisko.

Po wojnie Pcimianie gromadnie zapisali się w szeregi Stronnictwa Ludowego i rozpoczęli żywą działalność gospodarczo - społeczną, polityczną i kulturalną. Przy parcelacji dóbr Lubomirskich Michał Róg utworzył ośrodek szkoły rolniczej o obszarze 10 ha tworząc podstawę do zorganizowania kształcenia w zawodzie rolniczym miejscowej młodzieży chłopskiej.

Szkoła rolnicza w Pcimiu cieszy się największą w powiecie myślenickim frekwencją, mimo że z braku odpowiedniego budynku młodzież musi się uczyć po domach prywatnych.

Aktywiści koła SL w Pcimiu doprowadzili przy poparciu innych partii i władz do otwarcia w 1948 roku w dniu Święta Ludowego Ośrodka Zdrowia i Punktu Opieki nad Matką i Dzieckiem w Pcimiu. Placówki te obejmują swym zasięgiem działania teren zamieszkały przez 16.000 ludn. wiejskiej. Do Ośrodka zajeżdżają często wybitni lekarze specjaliści z Krakowa, udzielając bezpłatnej pomocy chorym. Szczególnie wydatną akcję prowadzi Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem, zaopatrując najuboższe dzieci chłopskie w mleko, cukier, mąkę, tran, mydło, wyprawki niemowlęce itp.

Bardzo palącą potrzebą w Pcimiu jest budowa gmachu szkolnego na pomieszczenie szkoły rolniczej i szkoły podstawowej zbiorczej, która w tej chwili mieści się w trzech nieodpowiednich budynkach. Zawiązany dla budowy tej szkoły komitet obywatelski, któremu patronuje Stronnictwo Ludowe, uzyskał już od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych plac o powierzchni 85 arów pod budowę szkoły i posiada już zatwierdzony plan budynku.

Kontynuując wytrwale swą pracę społeczną zmierzającą ku podniesieniu wsi polskiej chłopi gromady Pcim na zebraniu, które odbyło się w dniu 22 maja br. podjęli z entuzjazmem wezwanie chłopów gromady Regnów i uchwalili wykonać następujące prace:

1. Wybudować do końca bieżącego roku przyziemie pod gmach szkolny przy pomocy zadeklarowanych 500 dniówek konnych i 1.000 dniówek pieszych.

2. Uporządkować w bieżącym roku obejścia w 400 gospodarstwach z budynkami szkolnymi na czele.

3. Przeprowadzić gruntowną naprawę dróg gminnych na długości 2 km deklarując na ten cel 20 dniówek konnych i 100 pieszych — do dnia 15 lipca br.

4. W tym samym terminie wykonać 4 km rowów przydrożnych przy pomocy 240 dniówek pieszych.

5. Wytępić w bieżącym roku wszystkie chwasty na terenie gromady Pcim przy pomocy młodzieży szkolnej.

6. Do końca czerwca br. zorganizować punkty skupu jaj i mleka przy Spółdzielni Gminnej w Pcimiu oraz przy jej filiach w Lubniu, w Tenczynie, Krzczonowie, Stóży i Trzebuni.

7. Ogrodzić przed Świętem Ludowym budynek szkolny na Madoniu, dostarczając na ten cel 5 metrów sześciennych materiału oraz 5 dniówek pieszych.

8. Zebrać przy pomocy młodzieży szkolnej 1.000 flaszeczek i słoików aptekarskich i odstawić je w dniu 1 czerwca br. do Myślenic na ręce powiatowego pełnomocnika PCK.

Dla zorganizowania i terminowego wykonania podjętych czynów, zebranie wyznaczyło dla każdego zadania jednego odpowiedzialnego działacza.

BIELEWSKA ELEONORA
Pcim w maju 1949 r.

WIEŚCI Z KRAJU

W Szaflarach i Krynicy uruchomiono ostatnio przy spółdzielniach mleczarskich dwie wytwórnie bryndzy. Dotychczas wytwórnie dostarczyły już na rynek ponad 10 tys. kg bryndzy.

PCK przystąpił do zorganizowania pogotowia ratunkowego w woj. kieleckim. W związku z tym zarząd wojewódzki PCK otrzymał 14 nowoczesnych samochodów sanitarnych. Kielce otrzymają 5 wozów sanitarnych, Częstochowa — 3, zaś Radom, Skarżysko i Ostrowiec po 2.

W czasie od 22 do 28 maja br. wpłynęło do zespołu portowego Gdańsk-Gdynia 10 statków z rudą żelazną ze Szwecji dla Czechosłowacji. Cztery z tych statków były pod banderą polską.

Wielostronny rozmach w działalności

Zw. Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu

Usunięcie z władz Związku Samopomocy Chłopskiej bogaczy i spekulantów wiejskich i wprowadzenie na ich miejsce mało- i średniorolnych chłopów przyczyniło się do uaktywnienia działalności Związku i wzrostu liczby członków.

W ciągu bieżącego roku zorganizowano w woj. pomorskim 170 nowych kół gromadzkich ZSCh, a liczba członków Związku powiększyła się o 13.570 osób, wyłącznie mało- i średniorolnych chłopów. Obecnie w województwie jest czynnych 2.205 kół gromadzkich ZSCh, zrzeszających 96.245 chłopów.

Dużą aktywność przejawiają również kobiety wiejskie. W województwie pomorskim powstało w roku bieżącym 257 nowych kół gospodyń wiejskich i 150 gminnych rad kobiecych. Obecnie istnieje już ogółem 975 kół, skupiających 21.571 członkiń.

Pomyślnie rozwija się współzawodnictwo pracy w rolnictwie. Zorganizowano m. in. 58 gromadzkich grup hodowców bydła, 70 grup hodowców trzody chlewnej, 40 grup hodowców drobiu, 95 grup plantatorów buraka cukrowego, 85 grup plantatorów ziemniaka przemysłowego. Ogółem do współzawodnictwa przystąpiło ponad 7.720 gospodarstw chłopskich, zorganizowanych w 471 gromadzkich grupach hodowców i plantatorów.

Niemniej pomyślnie rozwija się w woj. pomorskim praca kulturalno - oświatowa. Zorganizowano w roku bieżącym 48 nowych świetlic gminnych i gromadzkich, 78 bibliotek, powstało 17 zespołów samokształceniowych i 39 zespołów dobrego czytania. Przy świetlicach utworzono 57 sekcji artystycznych i 86 zespołów chóralnych. Młodzież wiejska zorganizowała 27 ludowych zespołów sportowych.

Tam, gdzie podpisano haniebny pakt

5000 zł wynosi udział członkowski

w Spółdzielni Owocarsko-Warzywniczej w Kalwarii Zebrzydowskiej

(Korespondencja własna).

Spółdzielnia Owocarsko - Warzywnicza w Kalwarii Zebrzydowskiej, ma siedzibę w resztówce po majątku Brody, ongiś własności osławionego Hamerlinga, a w b. pałacu obok biur i mieszkań dla kilku pracowników znalazła miejsce i świetlica. Otwarcia jej dokonano w dniu 1 maja rb. dla uczczenia święta robotniczego całego świata.

Przed Spółdzielnią Owocarsko - Warzywniczą w Kalwarii Zebrzydowskiej stoją i inne ważne zadania. Spółdzielnię zarejestrowano 1 marca zeszłego roku, a więc 15 miesięcy temu. Urządzenia fabryki są przestarzałe i prymitywne, co nie sprzyja zwiększeniu wydajności pracy. Dotychczas fabryka produkuje 225.000 litrów win i 65.000 litrów soków owocowych. Możliwości zwiększenia tych ilości istnieją, jeśli chodzi o zatrudnionych tu ludzi, trzeba by tylko unowocześnić maszyny. To jedno pilne zadanie dla zarządu tej instytucji.

Drugim, niemniej ważnym zadaniem, jest przebudowa społeczna spółdzielni, która liczy zaledwie 222 członków. Jedną z przyczyn tego jest wysokość udziału, który wynosi 5.000 zł, a wysokość tę można tłumaczyć tylko potrzebą zebrania na początku większych sum. Na taki udział mógł sobie pozwolić jednak tylko bogacz wiejski, bo chłopa średnio- i małorolnego, nie stać na taki wydatek. Toteż zadaniem odpowiednich czynników powinno być zwołanie walnego zgromadzenia członków (podobno większość członków obecnej Rady Nadzorczej jest temu przeciwna), na którym należy przeprowadzić uchwałę o obniżce udziału, np. do 1.000 zł, co umożliwi i biedniejszym chłopom zapisanie się do spółdzielni. Inicjatywę tę podjęła już Centrala Spółdzielni Ogrodniczych. W zasadzie jednak członkami spółdzielni powinny być osoby prawne — gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Ponieważ Spółdzielnia Owocarsko - Warzywnicza w Kalwarii Zebrzydowskiej obsługuje trzy powiaty: wadowicki, bialski i żywiecki, znajdzie się odpowiednia liczba członków fizycznych, zwłaszcza że zapisując się na członków, uczynią to we własnym interesie.

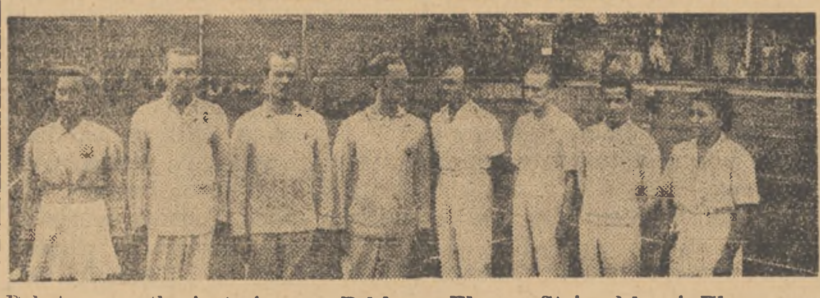
Spółdzielnia w Kalwarii m. in. prowadzi szkółkę drzew owocowych (w tym roku zasadzono 100.000 sztuk), które będzie dostarczać swoim członkom jeśli nie bezpłatnie, to w każdym razie na bardzo przystępnych warunkach.

Atmosfera wśród załogi fabrycznej jest dobra. Wszyscy — począwszy od dyrekcji, a skończywszy na dozorcy — wiedzą, jakie zadanie mają do spełnienia. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że 75 proc. pracowników zapisało się już na członków spółdzielni.

Sądzić trzeba, że atmosfera ta rozszerzy się na wszystkich członków instytucji. Wtedy mary „paktu lanckorońskiego" znikną nie tylko ze świetlicy, w której „robotnik, chłop i inteligent pracujący znajdzie miejsce dla nauki, tutaj będzie się kształcił, rozszerzał swój światopogląd, tutaj wreszcie będzie szukał godziwej rozrywki i wypoczynku".

B. K.

SPORT



Bohaterzy spotkania tenisowego Polska — Węgry. Stoją od lewej: Węgrzy — Hidassy, Asboth, Adam i Feher i Polacy — Bełdowski, Piątek, Skonecki i Jędrzejowska.

Węgry — Polska 5:4 w tenisie

Czterodniowe, pierwsze po wojnie, międzypaństwowe spotkanie tenisowe Węgry — Polska zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem tenisistów węgierskich 5:4. O zwycięstwie Węgrów zadecydowały dwie gry podwójne mężczyzn, które, jak wiadomo, były zawsze słabą stroną tenisa polskiego.

W pierwszej grze podwójnej Węgrzy Feher i Petoc pokonali parę polską Hebda — Piątek 6:1, 3:6, 6:2, 6:4, wyrównując ogólny stan meczu na 4:4. W decydującym spotkaniu druga para polska, Skonecki i Bełdowski, przegrała z reprezentacyjną parą węgierską Asboth — Adam w pięciu setach 6:4, 0:6, 3:6, 6:3, 0:6.

Pierwsze spotkanie nie było ciekawe i stało na słabym poziomie. Para polska raziła brakiem zgrania, popełniając szereg prostych błędów. Hebda był lepszy od słabo dysponowanego i powolnego Piątka. Z Węgrów, lepszym był Feher.

Decydujące spotkanie Skonecki, Bełdowski — Asboth, Adam było dużo ciekawsze i stało na znacznie lepszym poziomie. Polacy nawiązali równorzędną walkę, a o zwycięstwie Węgrów zadecydowała większa regularność i rutyna. Porażkę w pięciu setach z reprezentacyjną parą węgierską należy uważać za sukces Polaków.

Po zawodach wszyscy uczestnicy meczu międzypaństwowego otrzymali na pamiątkę spotkania po egzemplarzu wydawnictwa „Warszawa — Stolica Polski".

Wyniki wojewódzkich biegów narodowych

W uzupełnieniu naszej wiadomości z przed 2 dni, podajemy szczegóły Wojewódzkich Biegów Narodowych, które odbyły się w ub. niedzielę. Dla mężczyzn powyżej 20 lat, dystans wszędzie wynosił 3.000 m, dla kobiet 500 m.

W Warszawie startowało ok. 600 osób z 24 powiatów. Wśród kobiet zwyciężyła Jaroszówna (AWF) 1 min. 28,8 sek., wśród mężczyzn zaś Biernat (AWF) 9:15 min. przed Czajkowskim 9:21,8. **W Lublinie** startowało 310 osób, w tym 131 kobiet. Bieg kobiet wygrała Gontarz (Zamość) 1:36.2 min., bieg mężczyzn — Michoń (Lublinianka) 9:48,9. Na starcie biegu **w Katowicach** stanęło 557 zawodników i zawodniczek. Wygrali: **Galusówna** (Zabrze) 1:28,1 i **Olesiński** (Bytom) 9:18,8. W Krakowie zwyciężyli: **Grabczyńska** (Lud. Zesp. Sport. Lisia Góra) 1:29,9 i Boczar (Gw.-Wisła) 9:13,3 przed Więckiem (Gw.-Wisła) 9:13,9. **W Poznaniu** startowało ponad 600 osób. Zwyciężczami zostali: Cieślikówna (Poznań) 1:31,2 i Płotkowiak 9:12,6. **We Wrocławiu** startowało 458 osób. Wygrali: Słupińska (Dzierżoniów) 1:34,4 i Czerniak (Wrocław) 9:24,8 przed Kwiatkowskim (Wr.) 9:25. **W Łodzi** w biegu wzięło udział 250 osób. Zwyciężył Dychto (Łódź) 9:22,6. **W Kielcach** startowało 100 osób z 11 powiatów. Zwyciężył Lipiec (Sandomierz) 9:51,5. **W Szczecinie** startowało ok. 500 osób. Zwyciężył Potrzebowski (Szczecin) 9:24,2. **W Białymstoku** startowało 280 zawodników i zawodniczek, zwyciężyli: Rekoszko (Łomża) 1:31,7 i Brachsio (Augustów) 10:02,2. **W Gdańsku** wygrali Fronczak (Lębork) **1:30,3** i Kielas (Gdańsk) — 9:08,3 (najlepszy czas w Polsce). **W Bydgoszczy** startowało blisko 500 osób. Zwyciężył Dzwonkowski (Włocławek) 9:28. Wśród kobiet najlepszy czas uzyskała w grupie 17 — 19 lat, Orsztynowicz (Bydg.) 1:27,6.

Milionowe nadużycia w spółdzielni

Z oskarżenia Delegatury Komisji Specjalnej przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczy się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Marianowi Kabatowi i 6 wspólnikom, oskarżonym o olbrzymie nadużycia w spółdzielczości.

Główny oskarżony, Marian Kabat, przewodniczący zarządu Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Przeworsku w latach 1946—1948, był inicjatorem nadużyć, które naraziły spółdzielnię na około 20.000.000 zł. strat.

Największych nadużyć dopuścił się Kabat w dziedzinie handlu żywcem, przy dostarczaniu towaru Centrali Mięsnej w Bytomiu, gdzie dawał ogromne łapówki wspólnikowi przestępczych machinacji — St. Kościelskiemu, Adamowi Maisnerowi i Kazimierzowi Mierzychowskiemu — pracownikom C. M. w Bytomiu. Wraz z Kabatem o nadużycia w dziale mięsnym oskarżeni są: Tadeusz Łukaszewicz, pracownik Okręgowej Spółdzielni Obrotu Zwierzętami w Krośnie oraz Władysław Pasem, pracownik PZGS w Przeworsku, który na polecenie Kabata sporządzał kwity odbioru żywca, wykazując fałszywe manca oraz wpłacał łapówki pracownikom C. M. z Bytomia, narażając spółdzielnię na stratę ponad 5 mil zł. Kabat pobierał poza tym towary ze sklepów spółdzielczych nic za nie nie płacąc, a równocześnie spowodował, że personel tych sklepów prowadził podwójne bloczki.

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Współzawodnictwo w przemyśle drzewnym

W fabrykach należących do Pomorskich Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Drzewnego współzawodnictwo pracy daje bardzo poważne zwiększenie wydajności pracy.

Np. Gdańska Fabryka Parkietów wykonała w kwietniu rb. plan produkcji w 257%, fabryka skrzyń w Sępolnie w 217%, największa zaś fabryka przemysłu drzewnego w Gościcinie w 126%.